

Najważniejszy wymiar książki, tekst, powstawał w warsztatach pisarskich zwanych skryptoriami, odpowiednikach dzisiejszych wydawnictw. Termin „skryptorium”, pochodzący od łacińskich słów „scriptor” („pisarz”) lub „scriptorium” („sala do pisania”), jest wieloznaczny. Najczęściej odnosi się do miejsca stanowiącego warsztat, w którym przepisywano teksty, ale może też oznaczać pulpit do pisania bądź rylec przeznaczony do nanoszenia pisma na tabliczce woskowej. Niektórzy historycy postulują, by zakresem tego terminu objąć także ludzi zajmujących się przepisywaniem tekstów. Zdaniem Andrzeja Wałkowskiego, „«skryptorium» oznacza grupę piszących zakonników”²⁶, trzeba jednak odnotować, że osoby, które wykonywały tę czynność, określamy oddzielnymi terminami „skryba” lub „kopista”. Wśród skrybów można wyodrębnić dwie grupy w zależności od powierzonych im zadań, wymagających specyficznego przygotowania i predyspozycji – jedni specjalizowali się sporządzaniem dokumentów, drudzy zajmowali się przepisywaniem ksiąg²⁷. Skryptoria najczęściej organizowane były przy katedrach i opactwach, na ich własne potrzeby, zaopatrując jednak w księgi także katedry diecezjalne i okoliczne klasztory. Jednym z najstarszych, niejako wzorcowych ośrodków produkcji rękopisów w średniowieczu było Vivarium, klasztor o charakterze naukowym we Włoszech (w Kalabrii), założony w szóstym wieku po Chrystusie przez rzymskiego

²⁶ A. Wałkowski, *Lubińskie rękopisy muzyczne z XIII wieku na tle badań nad skryptoriami cystersów. Nutacja diastematyczna*, <https://docplayer.pl/46096825-Andrzej-walkowski-1-lubiaskie-rekopisy-muzyczne-z-xii-wieku-na-tle-badan-nad-skryptoriami-cystersow-nutacja-diastematyczna.html>.

²⁷ Por. t e n ż e, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego – Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych, Zielona Góra – Wrocław 1996, s. 406n.; t e n ż e, hasło „Skryptorium”, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. E. Gigilewicz i in., t. 18, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 318-320.

urzędnika i pisarza Kasjodora. W swoich podręcznikach wprowadzających do studium teologii (*Institutiones divinarum et saecularium litterarum, De ortographia*) zawarł on również reguły metodologiczne przepisywania dzieł i krytyki tekstu²⁸. W klasztorze zorganizował największą w Italii bibliotekę, gdzie gromadzono kodeksy Pisma Świętego, dzieła autorów chrześcijańskich i pisma pogańskie, zwłaszcza z zakresu sztuk wyzwolonych. Zadaniem mnichów było kopiowanie i korekta, a także tłumaczenie na łacinę pism greckich²⁹. Podobne ośrodki, wzorowane na Vivarium, rozwijano stopniowo w całej Europie: w Rzymie (biblioteki i archiwa watykańskie), na Monte Cassino (ten benedyktyński ośrodek znany był ze wspaniałego iluminatorstwa), a także w Irlandii, gdzie kultura intelektualna znalazła azyl w czasach najazdów barbarzyńskich na kontynencie. Odrodzenie karolińskie wraz z reformą i rozwojem szkół, przyniosło zapotrzebowanie na książkę, a nowe klasztory, zakładane częstokroć przez misjonarzy z Irlandii, stawały się zarazem ośrodkami pracy pisarskiej i bibliotekarskiej. Kolejno powstawały skrytoria między innymi we Francji: w Paryżu, Reims, Fleury, Luxeuil, Korbei oraz w Tours (tym ostatnim kierował Alkuin), w Katalonii: w Silos i Ripoll, w Kastylii i León, we Włoszech: w Bobbio, Weronie i Benewencie, w Szwajcarii w Sankt Gallen, a także w Anglii: w Londynie, Canterbury, Durham, Winchester i Yorku. Liczne były również niemieckie ośrodki piśmiennictwa: Fulda, Reichenau, Ratyzbona, Lorsch, Salzburg, Echternach i Trewir³⁰.

Św. Benedykt w swej regule z roku 529 sformułował wymóg zachowania równowagi między pracą fizyczną przy uprawie roli i wykonywaniu rzemiosła a pracą umysłową³¹. Stałe kształcenie opierało się głównie na lekturze, co stwarzało potrzebę posiadania ksiąg. Klasztory tworzyły zatem ośrodki produkcji książki oraz jej gromadzenia, chronienia i przekazywania. Przepisywanie traktowane było w regule zakonnej jako praca fizyczna tego samego rodzaju, co praca w polu. Z tekstów komentujących regułę i jej codzienne praktyki dowiadujemy się, że praca skryby odbywała się częstokroć w dokuczliwych warunkach – zachowała się wzmianka o uzyskaniu przez mnicha pozwolenia na wejście do klasztornej kuchni w celu ogrzania zamrożonego atramentu³².

²⁸ Por. Cassiodorus Vivarensis, *De institutione divinarum litterarum*, rozdz. 30, *Patrologia Latina*, t. 70, col. 1144C (http://www.mlal.uzh.ch/MLS/xanfarg.php?tabelle=Cassiodorus_Vivariensis_eps2&corpus=2&allow_download=0&lang=0).

²⁹ Zob. S. L o n g o s z, hasło „Kasjodor”, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. E. Gigilewicz i in., t. 8, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000, s. 946-948; por. G ł o m b i o w s k i, S z w e j k o w s k a, dz. cyt., s. 101-103.

³⁰ Por. tamże, s. 122-126; P o t k o w s k i, dz. cyt., s. 20n.; zob. hasła: „Skriptor”, „Skriptorium”, w: *Lexicon des Mittel Alters*, t. 7, red. G. Avella-Widhalm i in., Verlag J.B. Metzler, Stuttgart-Weimar 1999, kol. 1991-1997.

³¹ Por. św. B e n e d y k t z N u r s j i, *Regula*, rozdz. 48, Nakładem Opata Tynieckiego, Tyniec 1983, s. 155-159.

³² Por. M i l i s, dz. cyt. s. 135.

Cykl produkcyjny książki, zwłaszcza luksusowej, angażował wielu stowarzyszonych w cechach mistrzów różnych specjalności. Zanim książka trafiła do introligatora musiała zostać wykonana żmudna praca pisarza-kopisty czy zawodowego kaligrafa (zwanego w późnym średniowieczu katedralistą) lub iluminatora, nie mówiąc już o wytwórcach pergaminu zwanych pergaministami (łac. pergaministae lub membrantores) i producentach papieru. Odrębny rodzaj twórczości należał do złotników, wykonujących cenne dekoracje opraw, a także kowali dostarczających łańcuchów służących do przytwierdzenia ksiąg do pulpitu. Nierzadko jeden człowiek stawał się fachowcem w kilku dziedzinach, wykonywał pracę introligatorską, kopiował tekst i zdobił iluminacjami (czasami zajmując się również handlem czy innym rzemiosłem, na przykład szewstwem). W późnym średniowieczu pojawiły się zgromadzenia zakonne (jak Bractwo Wspólnego Życia) wyspecjalizowane w produkcji rękopisów, która stanowiła jedyne źródło utrzymania tych wspólnot. Z biegiem czasu, gdy wzrosło zapotrzebowanie na książkę, jej wytwarzanie stało się bardziej powszechne. Inicjatywę w tym zakresie podejmowali także ludzie świeccy, organizujący przedsiębiorstwa produkcyjne i handel rękopisami. Nastąpiło wówczas całkowite rozdzielenie działalności uczonego od pracy zawodowych kopistów masowo przepisujących dzieła naukowe w celach zarobkowych. Ich wyroby nabywali nie tylko duchowni i panujący, ale także profesorowie i studenci. Obok ksiąg luksusowych wytwarzano książki tańsze, podręcznikowe, które można było kupić na straganie. W Polsce produkcję pergaminu i książek na szerszą skalę odnotowujemy od końca czternastego wieku w Krakowie, co związane było z rozwojem miasta i administracji królewskiej oraz utworzeniem Akademii Krakowskiej przez Kazimierza Wielkiego.